

KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lipca. — Rok 1837.
Wtorek.

N^o 180.

Jutro, Ś. Jan Gwałbert.
Wsch: słoń: g. 4, min: 2, zach: g. 7, m. 58.

Mianowani przez Kommissją Rząd: Sprawie-
dliwości: PP. Ant: *Radziszewski* Podpisarz Są-
du pok: pow: *Piotrkowi*, Zastępcą Pisarza te-
goż Sądu. Sta: *Brun Appli* Sąd, Inkwirentem
Sądu pol: popr: wydz: *Kaliskiego*. Fran:
Krakowski Podpisarz Sądu pol: popr: obwoda
Warsz: wydz: *Igo*, Zastępcą Pisarza Sądu pol:
popr: obw: Warsz: wydz: *Zgo*. Lud: *Sliwowski*
Appl: Sąd, Zastępcą podpisarza Sądu pol:
popr: wydz: *Igo* w Warszawie. Guntram *My-
szkowski* Appl: Sąd, Zastępcą Podpisarza Sądu
pok: pow: *Piotrkowskiego*. — Wielbiciele ta-
lentu i osoby nieboszczyka *Józefa Bielawskie-
go*, napełnili wczoraj kościół *Augustjański*, dla
znajdowania się na żałobnem Nabożeństwie za
cnotliwą jego duszę. Artyści i Amatorowie pod
dyrekcją *Kapelmistrza Kurpińskiego*, wykonali
Rekwjem kompozycji *Kozłowskiego*; było
skrzypków 25, śpiewających 36, instrumenty
inne zdublowane, w ogóle osób 100; w końcu
śpiewano nowy Psalm żałobny kompozycji *J.P.
Tejchmana*, na pamiątkę utalentowanego kolle-
gi ułożony, ztowarzyszeniem 4ch baselli, 3ch
kontrabasów, puzanu i bass-klarynetu. — Ofia-
ry na rzecz Instytutu moralnie zanie: dzieci:
Zpuszki w Sądzie pok: wydz: *Igo* powiatu i *M.
W.* złp. 93 gr. 2; w kancelarji parafji *Panny
MARJI* zł. 81 gr. 15; przy kościele *Ewangiel-
icko-Augsbur:* zł. 59 gr. 16; w kassie Dyrekcji
Głó: Tow: kred: ziem: zł. 56 gr. 15; w kassie
Jlnej Królestwa zł. 55 gr. 14; w kantonrze *Lo-
terji Jakubowskiego* zł. 43 gr. 6; w kancelarji
parafji *Sgo Jana* zł. 32 gr. 15. — W drukarni
XX. Piiarów wyszło 2gie wydanie *Teorji Gospo-
darowania wewnętrznego*, czyli *Zbioru wiad-
omości potrzebnych Gospodyniom*, dla użyt-
ku Instytutów Żeńskich, przez *Antoniego Wa-
gę* Professora Instytutu Rządowego Wychowa-
nia Panien. Dzieło to w terażniejszym wyda-

niu, zostało w wielu miejscach przez Autora u-
dokładnione, do nowego postępu w wynalazkach
zastosowane i iak najpoprawniej wydrukowane,
a objętość jego do kilku arkuszy więcej niż
w dawniejszem wzrosła. Sprzedaje się wksię-
garni *XX. Piiarów* i innych, exemplarz na pa-
pierce wodnym po zł. 4, na kleiowym w tek-
kturę oprawny po zł. 4 gr. 15, a na kleiowym
w półskórek po zł. 5. — *Ludwik Zabęcki* Pa-
tron przy *Tryb:* cyw: przeniósł mieszkanie do
domu *Charczewskiego*, 3ci dom za ulicą *Fran-
ciszczańską* na ulicę *Nalewki* pod Nr 2255 i 6.
— *A. Gradenwitz* Aient Towarzystwa *Ogniowe-
go Król: Polsi*; ma honor donieść Szan: *Publi-
czności*, iż przeniósł mieszkanie do domu *Szambelana
Nowakowskiego* przy ulicy *Długiej* pod
Nr 586, gdzie przyjmuje wszelkie polecenia
tyczące się ubezpieczenia własności ruchomej
przy Towarzystwie *Ogniewem* krajowem. —
Wczoraj w teatrze *Rozmaitości* po obu dzie-
łach przywołani wszyscy *Artyści*; tegoż zaszczy-
tu dostąpiła *J.Panna Radzyńska*, pierwszy raz
występująca na scenę w stolicy. Odgrywała już
role w teatrach prowincjonalnych i wróciła do
dzisiejszej szkoły dramatycznej. Publiczność z
zadowoleniem uważała, że ta Aktorka może stać
się użyteczną scenie; z celniejszych jej zalet
zasługuje szczególnie na pochwałę wymowa czy-
sta i przyjemna.

Z Petersburga 17/29 Czer. — Dalszy opis
podróży *CESARZEWICZA* Następcy Tronu do-
nosi, że *J. C. W.* zwiedzał wszelkie zakłady,
szkoły, rękodzielnie i t. p. w *Permie*, *Ekaty-
renburgu*, *Takilu*, okolice *Uralu*, zwiedził o-
raz kopalnie i przybył w *Tobolskie* czyli *Sy-
berję*, gdzie dotąd żaden z Członków rodziny
Cesarskiej nie był. Wszędzie był witany i po-
zdrawiany z radością napełniającą serca miesz-
kańców wszystkich stanów.

Wielka Mistrzyni Dworu CESARSKIEGO, Hrabina *Alexandra Branicka*, ubolewając nad losem osób, które zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności podpadły więzieniu zadługi, przesała Komitetowi z woli MONARSZEJ ustalonego towarzystwa Opieki Więzień, dwukroć sto tysięcy rubli assygi, na ten cel, iżby, za procenta od tego kapitału, w pewne, przez nią wskazane dni, corocznie pewna liczba dłużników była wykupowana z Petersburskiego więzienia; a gdyby teraz już rozpoczął przeprowadzenie do skutku tego dobroczynnego zamiaru, Hrabina *Branicka* wniosła w tym celu oddzielnie 8,000 rubli. — W marcu b. r. Zwierzchność Wojska Dońskiego doniosła Ministerstwu Spraw Wewnętrznych o odkryciu muszli perlorodnych w jednej z gmin kozackich okręgu Ust-Miedwiedickiego, w rzeczce Griaznoj, wpadającej do Donu. Dla oceny wartości tego odkrycia, Ministerstwo Spraw Wewn. porozumiewało się z Ministerstwem Oświecenia, które część przystanych pereł oddało CESARSKIEJ Akademii nauk, w celu przedsięwzięcia stosownych badań i doświadczeń. — *Pszczółka północna* o poświęceniu Cerkwi w twierdzy *Nowogeorgiewskiej* (Modlinie), (o czem wzmianka była w naszym Kurjerze), tak obszerniej opisuje: „Powrót P. Głównodowodzącego czynną armją i Namiestnika Królestwa Pols: z Petersburga do tutejszego miasta, był tym razem odznaczony iednym z tych aktów, które tu jeszcze nie są zwyczajne. Po przybyciu J. Xcej Mości do Warszawy, postanowiono poświęcić w *Nowogeorgiewskiej* twierdzy niedawno ukończoną Grecko-rossyjską świątynię, w imie Świętego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego. Poświęcenie odbyło się 7 Czerwca, w dzień Zesłania Ducha S., wobec Jenerał - Feldmarszałka, wielu Jenerałów i Oficerów Głównego Sztabu. Obrzęd duchowny sprawiał z assystencją Najprzew: *Antoni* Biskup Warszawski, z całą okazałością Grecko-rossyjskiemu Kościołowi właściwą. W paradzie miały udział znajdujące

się w twierdzy *Nowogeorgiewskiej* 3 bataljony saperów, 2 bataljony pułku pieszego *Tobolskiego* i zborny bataljon z komend fortecznych. Zgromadzenie widzów liczne było: cały plac Cerkwi i obronne Koszary, wzniesione na wysokim brzegu Wisły, załudnione były ciekawymi, w liczbie których znajdowało się 9,000 rurskich majstrów i robotników, przybywających tu latem na robotę nawet z oddalonych guberni Państwa. Obrzęd ukończył się o 2 po południu. Takim sposobem twierdza *Nowogeorgiewska*, ta obszerna warownia, wynika z nadzwyczajną szybkością w ciągu lat 5ciu, ozdobiła się teraz wzniesieniem prawosławnej świątyni Cerkiew ta zbudowana jest według ogólnego modelu cerkwi fortecznych, lecz odznacza się smakiem i wyborną robotą.“ (T. P.)

Anglja. — Zmarły Monarcha przed śmiercią przeznaczył ze swojej szkatuły 120,000 złp. na wyrestaurowanie anglikańskiego kościoła w *Kew*. — Na stacji angielskiej w *Malcie*, miało uważać nadzwyczajną czynność. — Owdowiała Królowa zamysła odprawić wszystkich zagranicznych słuźących, i tylko przy sobie zatrzymać rodowitych Anglików. — Córka Kanclerza skarbu Pana *Spring Rice*, mianowana Damą honorową Królowej *Wiktoryi*. — Śpiewak *P. Lablasz* ożenił się z *Spiewaczką Assandri* w Londynie.

Hiszpanja. — *Espartero* jeszcze nie umarł, lecz tak zaśląbł, iż wcale nie może działać na czele armji, a jednakże zostawiają mudowództwo. — Puszczono fałszywą pogłoskę, iakoby Anglicy zamysłali zająć miasto *Bilbao*. — W czasie bitwy pod *Gwisoną* granat właśnie się rozpękł nad domem zamieszkałym przez *Don Karola*, który tylko z trudnością uszedł niebezpieczeństwa. Mniemają, że *Baron de Meer* wczę odnieść zwycięstwo.

Francja. — Xstwo *Orleańscy* przesłali wsparcie ubogiej niewieście *Barry*, zamieszkałej w wiosce *Bobini*; ponieważ jej mąż także utra-

cił życie w ostatnich nieszczęściach na polu marsowem. Pierwsze to wsparcie wynosi 500 fr. i nadto przeznaczyli jej dożywotnią pensję. — Hgo z. m. przystąpiono w *Algaioli* na wyspie *Korsycé*, do wydobywania pięknej skały granitowej, na posąg dla *Napoleona* w jego rodzinnem mieście. Niepodobna opisać radości mieszkańców, okazanej przy tej uroczystej okoliczności. Wieczorem dobrowolnie oświecono domy, a sztuczne ognie zakończyły uciechy. Wysokość pomnika wraz z posągiem i podstawą, dojdzie stóp 80ciu. Bryła tegoż granitu, mająca służyć za węgielny kamień do pomnika, nadeszła już do *Aiakcyo*. — 29go z. m. rozstrzelano w *Sztrasburgu* znanego żołnierza *Mirand*, który się był dopuścił morderstwa ubogiej dziewczyny. — *P. Gizo* miał mieć w *Neili* 2 godzinne posłuchanie u Króla; rząd wnoszą jego stronnicy, że znowu stanie na czele interesów. — Policja zachowuje zupełne milczenie o nowo rozgłoszonym spisku. To tylko wiadomo, iż prócz 2 osób, wszystkie inne uwolniono. — Bryg francuzki przybyły ze wschodu przywiózł do Tuluzy starożytne bramy z *Rodusa*, które mają być przesłane do Paryża. Rzeźby na tych bramach, jeszcze się dobrze zachowały. — Winokrzewy w *Szampanji* na początku maja jeszcze żadnych nie rokowały nadziei i dopiero upały tego miesiąca lepsze nadało im życie. Spodziewają się teraz obfitego winobrania.

Rozmaitości. — Znana autorka *Pani Zand*, jak wiadomo wydała swoje dzieła pod mężkiem nazwiskiem *Jerzego Zand*. Dla tego otrzymała niedawno awizacją od sierżanta gwardji narod. jej części miasta, aby zaciągnęła na wartę do pałacu *Tulerji*. Bardzo naturalnie awizacja została bez odpowiedzi, a przeto z rądy gwardji narodowej na nieposłuszną ogłoszono karę. Że zaś i na ten raz nie stawiała się wezwana, dla tego *Jerzy Zand*, szaser z 2go bataljonu, skazany został na 12to-godzinne więzienie. Na to odpisała *Pani Zand* do sierżan-

ta, że się wystawi na pośmiewisko, gdy myśli proces dalej prowadzić. W odpowiedzi znowu otrzymała od Sierżanta: „Że dobrze znasz swoje obowiązki, i że przestanie zmuszać do służby szasera *Jerzego Zand*, gdy ten dowiedzie, iż jest kobietą.“ — Na ostatni bal w sali opery zaproszono także damę z podwała włoskiego, która lubo zamieszkała tuż przy drzwiach tejże sali, wszakże mniemała ubliżyć etykietcie, gdy nie zaiedzie powozem; wsiadła więc istotnie do powozu, lecz ostatni zmuszony przyłączyć się do kolei innych, sięgających aż do bastylli, tak przez 3 godziny musiała czekać nim się dostała do wniścia! — Francja ma teraz z starozakonych: 1 Jenerał-Porucznika, 30 oficerów rozmaitych stopni, 24 tekarzy, 3 uczonych z innych wydziałów, 18 Adwokatów, 3 Notariuszów, 6 Professorów, 1 Członka izby deput. i 1 Członka Akademji umiejętności. — W pewnej gazecie czytano następujące ogłoszenia: „Muzykalny, dęty i drewniany fabrykant instrumentów, mieszka przy ulicy N.“ „Od 14 dni młoda i zdrowa mamka, życzy sobie stosownego miejsca.“ — Pewny Jegomość przyniósł na pocztę list z adresem. „Do mojego ukochanego syna, 6cio-funtowego artylerzysty przy długiej armacie.“ — Myśliwy z profesji opowiedział w towarzystwie, że widział roślinę iarmużową, pod którą 5ciu jeźdźców mogłoby się ustawić w szyku bojowym i pod nią wykonywać wszelkie obroty. Na to odpowiedział mu drugi, że w *Japonji* widział jak 300 robotników pracowało około jednego kotła, i że 500 innych robotników zatrudniało się wewnątrz kotła jego wypolerowaniem. „I po cóżby służyło tak ogromne naczynie?“ Do zgotowania iarmużu, o którym pan opowiadałeś! — Roztargniony otrzymawszy list z poczty, a nie mając czasu go przeczytać, dla lepszej pamięci napisał nad adresem: „Schowałem go za zwierciadłem.“ Schował, ale też zapomniał, i dopiero w rok potem znalazł list jeszcze nieodpiedzany. — „Żono! dziś rosół trochę przesolony.“ Nic nie szkodzi, wszak-

żem dostała całą miarę soli w podarunku. — Pewny Jegomość pierwszy raz obecny w stolicy, napisał do żony, że w mieście gdzie przebywa, domy są tak wysokie i tak ciasno około siebie stoją, iż człowiek nie mógłby przejść, gdyby nie było ulic.“

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Sułkowski Józ: Dzie: z Bronowa; Piaskowski Jan Dzie: z Zaradowa; Wolski He: Dzie: z Biskupic; Warzycki Ale: Dzi: z Barda; Rabner Kry: Dzi: z Lisowa.

DONIESIENIA.

* Krąszewski Sędzia Sądu Apellacyjnego, zgubił **BILET** pozwalający mieć broń za Nrem 1124; uprasza za znalezcy o oddanie do Drukarni Kurjera za nagrodą.



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim jest do sprzedania Karetą począworną, mało używana, z wszelkimi rekvizytami do drogi potrzebnymi; zyczący kupić, niechaj się zgłosi pod Nr 526, przy ulicy Podwał na 1m piątrze lub u Rządcy tegoż Hotelu.

☞ Człowiek lat średnich, dobrej konduity, lecz zbiegiem okoliczności nieszczęśliwy, w fachu Sądowym przez examen wykwalifikowany, znający wszelką Biurowość i Urządzenia krajowe, jest w chęci przyjąć inkowe obowiązki. Potrzebujący podobnego człowieka, raczy się zgłosić do Xiędza Prokuratora Instytutu Dobroczyńności przy ulicy Krakow: Przedm.



We wsi Młocinach pod Warszawą, są do nabycia 500 **SKOPOW**, w gatunku poprawnym; bliższa wiadomość na miejscu, u właściciela.

W Dobrach Orońsko w Gubernji Sandomierskiej przy trakcie bitym Krakowskim, między miastem Gubernjalnem Radoniem i miastem Szydłowcem położonych, jest do wydzierżawienia **DOM ZAJĘZDNY** murywany z Propinacją. Ktoby sobie życzył takiej dzierżawy, zechce się zgłosić do Murgrabiego domu Nr 1269, przy przy Nowy Świat lub na miejscu w Orońsku do Rządcy.

☞ Anzelm Majzel przeniósł mieszkanie swoje z Morawicy do Krzelowa w Gubernji Krakowskiej; zawiadania się więc Osoby korespondencją ze mną prowadzące, aby odtąd wszelkie listy adresowały do Krzelowa przez Wodzisław. W Krzelowie dnia 1 Lipca 1837.

Anzelm Majzel.

Rejent Powiatu Siennickiego. Na żądanie Sukcesorów po niegdy Janie Sarnackim Dziedzicu Celi-

nowa i Jędrzejnika, uwiadamia Publiczność, iż we wsi Celinów Powiecie Siennickim Gub: Mazowiec: w dniu 1 Sierp: r. b., zaczawszy od godziny 10 zrana dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż publiczna przez urzędową licytacją różnych ruchomości, Sprzętów gospodarskich, Jawentarz żywy, Konię, Owce, Bydło, Wozy, Zaprzęgi i inne przedmioty, które za gotowe w monecie srebrnej pieniądze więcej dającemu przysądzone zostaną. Siennica dnia 14/26 Czerwca 1837 r. *Franciszek Rembicki* R. P. S.

Niżej podpisany będąc rodzonym Bratem ś. p. Xiędza Demjana Ratajskiego Doktora Medycyny zamieszkałego w Jędrzejewie w roku 1816 w Powiecie Jędrzejewskim, w Obwodzie Kieleckim, który w tym samym roku zostawszy dotkniętym słabością, miał być wziętym do Sgo Krzyża do XX. Benedyktynów i tamże życie swe zakończył; co iak mi z początku doniesiono, że cały swój majątek zapisał temuż klasztorowi, a że różne okoliczności iako mieszkającemu za granicą niedozwoliły mi przedsięwziąć tak dalekiej podróży dla przekonania się o istotnym stanie interesów; poprzestałem na poprzedniem doniesieniu, a że dziś dochodzą mnie wcale przeciwnie wiadomości o stanie majątku ś. p. Brata mego, z tego powodu zgłaszam się do Szanownych Przyjaciół i Dobrodzieiów ś. p. Brata mego, również i do WW. Obywateli zamieszkałych w Jędrzejewie i do tych którzy nawet mogli mieć najblizsze stosunki z ś. p. Bratem moim i komu tylko może być wiadomy stan tego majątku u kogo by mógł mieć po sobie zostawione Kapitały i iakie by one były, i czyli takowy. h kto dotąd niepodnosił. Przez ten wyraz łączę mą prośbę do mych Łaskawych Dobroczyńców iak i ś. p. Brata mego iż nie raczą odmówić próżbie mojej w zawiadomieniu mnie i poinformowaniu o powyższym interesie, na koszt mój własny, który z wdzięcznością przyjmę. — Dan w Ciechanowie 27 Czerwca 1837. *Wojciech Ratajski D.M.*

Do Handlu C. G. Neubelt et Severin, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, nadszedł świeży-transport **SLĘDZI** holenderskich, szybkowozem odebranych, sprzedać się tak na sztuki iako też na pół ahetelki po cenach umiarkowanych.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 15. **TEATR WIELKI.** Dziś, *Błyskawica. Zabawa tancerska*, J. Panna Szlancowska tańczyć będzie; (dla słabości J. Pani Halpert nie dany *Poedynek*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dzieweczyna dwuzerter. Talizman niewidzialności. Nowy rok.*

ORKIESTRA WROCŁA: dziś na Fokalu.